

Sygn. akt IV U 204/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2019 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie :

Przewodniczący: SSR Maja Snopczyńska

Protokolant : Agnieszka Ząbkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 października 2019 roku w Ś.

odwołania **T. P.**

od decyzji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) we W.

w sprawie (...) - (...) z dnia 25.05.2018 roku

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu rolniczej choroby zawodowej

zmienia zaskarżoną decyzję Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) we W. z dnia 25.05.2018 roku w ten sposób, iż przyznaje powódce T. P. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu rolniczej choroby zawodowej i jego wypłaty w kwocie 8.090,00 zł (osiem tysięcy dziewięćdziesiąt złotych) odpowiadający 10% długotrwałemu uszczerbkowi na zdrowiu.

UZASADNIENIE

Powódka T. P. wniosła odwołanie od decyzji KRUS Oddział (...) we W. z dnia 25 maja 2018 roku odmawiającej jej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu rolniczej choroby zawodowej podnosząc, że w czasie kiedy doszło u niej do powstania choroby, wykonywała prace związane z prowadzeniem działalności rolniczej.

W odpowiedzi na pozew pozwana KRUS Oddział (...) we W. wniosła o oddalenie odwołania w całości. W uzasadnieniu podniosła, że choroba zawodowa u powódki nie powstała w okresie trwania ubezpieczenia społecznego rolników.

W toku postępowania Sąd ustalił

następujący stan faktyczny:

Powódka prowadziła gospodarstwo rolne w J. D. i z tego tytułu w okresie od 24 stycznia 1970 roku do 31 grudnia 2002 roku podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników. Gospodarstwo rolne powódki miało charakter rolno-hodowlany, a w jego zakresie prowadzono uprawę zboża, buraków cukrowych, ziemniaków, prowadzono orkę, siew, zbiórkę zbóż, koszone trawy, zbierano siano. Powódka w ramach prowadzonego gospodarstwa rolnego prowadziła obrządek dookoła zwierząt, karmiła je, doglądała, doiła, wyprowadzała bydło na pastwisko. W trakcie wykonywania tych czynności, w okresie podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, powódka nabyła na terenach rolniczych – poprzez ukąszenie przez kleszcze – chorobę zawodową, boreliozę.

Dowód:

- orzeczenie lekarskie nr (...) k. 7-7 v.

- akta KRUS – w załączeniu

- opinia biegłego z zakresu chorób zakaźnych z dnia 10.09.2019r. k 47-48.

- zeznania powódki T. P. k. 18-19

Decyzją z dnia 25 maja 2018 roku KRUS Oddział (...) we W. odmówił powódce prawa do wypłaty jednorazowego odszkodowania z tytułu rolniczej choroby zawodowej powstałej w dniu 1 października 2016 r.

Dowód:

- decyzja KRUS w aktach ubezpieczonego - w załączeniu.

Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 10%.

Dowód:

- opinia biegłego z zakresu chorób zakaźnych z dnia 10.09.2019r. k 46-48.

W tak ustalonym stanie faktycznym

Sąd zważył :

Odwołanie należy uznać za zasadne.

Sąd ustalając stan faktyczny w sprawie oparł się na dowodach z dokumentów, w tym z akt organu rentowego, gdyż żadna ze stron nie podważyła skutecznie ich prawdziwości i autentyczności. Ponadto stwierdzenie okoliczności istotnych dla rozpoznania sprawy wymagało wiadomości specjalnych i musiało znaleźć oparcie w dowodach z opinii biegłego.

Zgodnie z art. 10 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz. U 2019 poz. 299) jednorazowe odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej.

Zgodnie z art. 12 opisanej wyżej ustawy za rolniczą chorobę zawodową uważa się chorobę, która powstała w związku z pracą w gospodarstwie rolnym, jeżeli choroba ta jest objęta wykazem chorób zawodowych określonych w przepisach wydanych na podstawie Kodeksu pracy.

Strona pozwana nie kwestionowała faktu związku choroby powódki z wykonywaną przez nią działalnością rolniczą, jednakże poniosła, że przedmiotowa choroba nie powstała w trakcie trwania ubezpieczenia społecznego rolników. Sąd uznał, iż wbrew stanowisku organu rentowego choroba powódki spełnia ustawowe przesłanki uznania ją za rolniczą chorobę zawodową. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że zgodnie z wyrażonym w orzecznictwie stanowiskiem borelioza jest uznawana za rolniczą chorobę zawodową (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w O. z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. akt II SA/Ol 930/17). W dalszej kolejności Sąd przyjął także – odmiennie od stanowiska KRUS – że chorobę tę powódka nabyła w trakcie podlegania społecznym ubezpieczeniom rolniczym. Jak wynika bowiem z zeznań powódki, już od początku lat 70 ubiegłego stulecia pracowała ona w gospodarstwie rolnym i „niejednokrotnie byłam ukąszona przez kleszcza, ale wtedy nikt nie mówił o boreliozie, tylko go się wyrывało i nie chodziłam z tym do lekarza” (k. 18). Oznacza to, że jeszcze w czasie trwania ubezpieczenia powódka została zakażona roznoszonymi przez kleszcze krętkami B. (...) a okoliczność tę potwierdza powołany w sprawie biegły z zakresu chorób zakaźnych, który w wydanej w dniu 10 września 2019 r. opinii stwierdził, że bardzo prawdopodobne jest, że do zakażenia doszło w okresie objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników przy pracy w gospodarstwie rolnym (24.01.1970 r. – 31.12.2002 r.). Na aprobatę Sądu zasługują również konstatacje biegłego wskazującego, że co prawda borelioza została rozpoznana u powódki w 2016 r, jednakże mając na uwadze narażenie powódki na częste ukłucia przez kleszcze w okresie pracy

zawodowej jako rolnik, prawdopodobnym jest, że do zakażenia doszło w tym okresie. Brak jest wyników badań serologicznych z tego okresu, lecz kilkakrotnie stwierdzano u powódki zmiany skórne, które mogły być wynikiem przebytej w przeszłości infekcji. Do zmian tych należą przede wszystkim stwierdzone w 2017 r. zmiany zanikowe na powierzchniowej części dłoni prawej i kolana prawego, a zmiany te mogły odpowiadać przewlekłemu zanikowemu zapaleniu skóry. Biegły podkreślił, że zmiany te pojawiają się najczęściej na dystalnych częściach kończyn kilka lub kilkanaście lat po zakażeniu (średnio po 10 latach), najczęściej u pacjentów w starszym wieku, częściej u kobiet. Ponadto biegła wskazała, że zmiany rumieniowo-guzowe na skórze wyprostnych części podudzi opisywane w 2014 r. oraz nawracające zmiany opisywane jako wyprysk kontaktowy mogły należeć do obrazu boreliozy.

Powyższe postępowanie dowodowe potwierdza zdaniem Sądu, że rolnicza choroba zawodowa powódki wystąpiła podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej w okresie trwania rolniczego ubezpieczenia społecznego.

W myśl art. 13 ust 1 jednorazowe odszkodowanie ustala się dla ubezpieczonego w wysokości proporcjonalnej do określonego procentowo stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Jak wynika z cytowanej opinii biegłego z zakresu chorób wewnętrznych długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki wywołany rolniczą chorobą zawodową wynosi 10%.

Opinia biegłego specjalisty z zakresu chorób wewnętrznych jest jasna, rzetelna, wnikliwa i w pełni wiarygodna. Opinia ta została sporządzona przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę w tym zakresie, stąd wnioski z niej wypływające Sąd przyjął za własne.

W tym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę wysokość kwot jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej oraz zasiłku chorobowego, o których mowa w §1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 maja 2007 r. w sprawie określenia wysokości jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej oraz zasiłku chorobowego (Dz. U. 2019, poz. 1678), tj. 809 zł za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł o zmianie zaskarżonej decyzji jak w punkcie I sentencji wyroku.